

dr hab. Jarosław Rabiński, prof. KUL  
Instytut Historii KUL  
[jaroslaw.rabinski@kul.pl](mailto:jaroslaw.rabinski@kul.pl)  
tel. kom. 605-917-444

Lublin, 31. sierpnia 2020 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Joanny Karabin *Kościół katolicki na polskim Górnym Śląsku wobec ludności napływowej w latach 1922-1939*, napisanej pod kierunkiem dra hab. Lecha Krzyżanowskiego, prof. UŚ oraz promotora pomocniczego dr Marceli Gruszczyk, Katowice 2020, ss. 446.**

Autorka recenzowanej pracy podjęła się analizy zjawiska społecznego i kulturowego występującego na styku dwóch istotnych obszarów badawczych XX w.: działalności Kościoła katolickiego oraz migracji. W II RP Górny Śląsk był miejscem szczególnym, m.in. ze względu na ścieranie się tam żywiołu polskiego i niemieckiego, skutkującego m.in. koncepcją plebiscytu oraz walką zbrojną o jego przynależność państwową. Zapadłe w tej materii rozstrzygnięcia nie przesądzały definitywnie nabrzmiałych kwestii społecznych, na które nakładały się dodatkowo: czynnik ekonomiczny, skutkujący przyciąganiem na teren Górnego Śląska mieszkańców innych regionów Polski, jak również poczucie odrębności kulturowej i społecznej, usankcjonowane uznaniem (nie bezproblemowym) autonomii Śląska przez władze centralne II RP. Wszystkie te czynniki powodują, że zagadnienie wybrane przez p. mgr Joannę Karabin do analizy w rozprawie doktorskiej jest istotne badawczo, a jednocześnie trudne do realizacji. Nie mam wątpliwości co do zasadności podjętego tematu oraz już na wstępie chcę podkreślić trudności, przed którymi stanęła autorka recenzowanej pracy.

Precyzyjnie i trafnie sformułowano zakres geograficzny i chronologiczny pracy. Termin „polski Górny Śląsk”, oczywisty, biorąc pod uwagę relacje/konflikty narodowe na tym obszarze, a zwłaszcza rozstrzygnięcia w sprawie jego przynależności państwowej w pierwszych latach II RP, został w recenzowanej pracy detalicznie scharakteryzowany w rozdziale I. Cezury chronologiczne mają głębokie uzasadnienie w dziejach politycznych i kościelnych Górnego

Śląska. Autorka wskazuje na trudności w precyzyjnym określeniu grupy „ludność napływowa”, silnie rozbudowując ten wątek w rozdziale II pracy.

Jako główne cele swoich badań pani Joanna Karabin wymienia: analizę „kolejnych etapów kształtowania się stosunku Kościoła katolickiego na polskim Górnym Śląsku do ludności napływowej, ewolucja wzajemnych relacji miejscowych duchownych oraz świeckich przybyszów, a wreszcie bilans codziennych kontaktów” (s. 6-7). Należy stwierdzić, że cele te nie obejmują wszystkich istotnych zagadnień poruszonych w rozprawie, jak choćby ukazanego na podstawie źródeł bogatego katalogu przedsięwzięć duszpasterskich, służących integracji ludności napływowej z „miejscowymi”.

Nie budzi moich zastrzeżeń konstrukcja pracy. Rozprawa składa się z pięciu rozdziałów w układzie chronologiczno-rzeczowym. Dwa pierwsze stanowią część wstępną i odzwierciedlają dwa podstawowe pola badawcze, na których porusza się Autorka. W rozdziale pierwszym ukazano skomplikowane dzieje Kościoła katolickiego na Górnym Śląsku nie tylko na przełomie XIX i XX w., jak ujęto to w tytule rozdziału, ale od początku istnienia biskupstwa wrocławskiego. Autorka, z dużą erudycją poruszając się w skomplikowanej materii, ukazała położenie polityczno-społeczne Górnego Śląska i jego mieszkańców w państwie pruskim/niemieckim, dzieje diecezji wrocławskiej, będącej matką górnośląskiego Kościoła katolickiego, rolę Kościoła katolickiego w życiu społecznym i politycznym dzielnicy, zwłaszcza postaw hierarchii i szeregowego duchowieństwa wobec problemów nie tylko życia codziennego, lecz także pojawiających się napięć narodowych, politycznych, społecznych. W rozdziale drugim omówiono migracje na obszarze Górnego Śląska począwszy od 2 połowy XIX w. i płynące z tego zjawiska konsekwencje. Przytoczono dokładne dane statystyczne, pozwalające na sformułowanie zasadnych wniosków badawczych. Ukazano wpływ wydarzeń politycznych na zjawisko tamtejszej migracji oraz ich specyfikę w poszczególnych okresach 2 połowy XIX i pierwszej połowy XX w. Chciałbym podkreślić, że obydwie rozdziały wstępne wskazują na dojrzałość naukową autorki, która z dużą erudycją porusza się w niezwykle skomplikowanej materii.

*Clou* rozprawy stanowią rozdziały 3-5, w których p. mgr Joanna Karabin przeprowadziła analizę zagadnienia tytułowego. Cezury chronologiczne poszczególnych rozdziałów wyznaczyły daty sprawowania funkcji zwierzchnika kościelnego nad późniejszą (od 1925) diecezją katowicką: Augusta Hlonda (1922-1926), Arkadiusza Lisieckiego (1926-1930),

Stanisława Adamskiego (1930-1939). W każdym z tych rozdziałów znalazły się podrozdziały poświęcone szczegółowym aspektom tytułowego zagadnienia: zasadniczym kierunkom działań zwierzchników Kościoła górnośląskiego, relacjom ludności (także duchowieństwa) autochtonicznej i napływowej, udziału napływowej inteligencji w życiu Kościoła katolickiego, charakterystycznym dla danego okresu zjawiskom, mającym odzwierciedlenie w relacjach „swoi – obcy” (styl życia, inwestycje, kryzys gospodarczy), stosunek do napływowych innowierców.

Doktorantka rozwiązała postawiony problem badawczy dzięki szerokiej podstawie źródłowej pracy. Tworzą ją przede wszystkim materiały archiwalne z zasobów Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach (tu zwłaszcza zespoły poszczególnych parafii, akta rzeczowe i akta personalne). Ponadto Autorka wyzyskała materiały m.in. AAN, Archiwum Państwowego w Katowicach, Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu, Archiwum Metropolitalnego w Krakowie, Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu czy Biblioteki Śląskiej w Katowicach. Na podkreślenie zasługuje przeprowadzona obszerna kwerenda prasowa (kilkadziesiąt tytułów) oraz wykorzystanie źródeł statystycznych, dokumentów prawa kościelnego, publikacji źródłowych (choćby zbiorów przemówień biskupów katowickich). W zasadzie nie mam zastrzeżeń do wytypowanej podstawy źródłowej. Jedynym postulatem jest zachęta do podjęcia próby jej poszerzenia o większą liczbę relacji i wspomnień – nie tylko publikowanych, ale także pozostających w formie rękopisów. Sądzę, że szersza kwerenda w polskich i zagranicznych (np. kolekcja ks. Jana Brandysa w londyńskim Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego) archiwach i bibliotekach przyniosłaby pożądaną efekt. Szersze włączenie tego typu źródeł nadałoby rozprawie dodatkowego kolorytu, ale przede wszystkim pozwoliło spojrzeć na zagadnienie niejako „z dołu”, a nie głównie przez pryzmat oficjalnej dokumentacji. Postawiłbym zwłaszcza na zlokalizowanie wspomnień ludności napływającej na Górny Śląsk, co pozwoliłoby na przełamanie dominującego w pracy ujęcia zagadnienia widzianego z perspektywy śląskiego Kościoła – duchowieństwa i wiernych.

P. mgr Joanna Karabin korzystała z bogatej literatury przedmiotu. Jej wykaz jest imponujący, choć, oczywiście, dałoby się wskazać publikacje nie wykorzystane w rozprawie (choćby publikacje katowickiego oddziału IPN, najnowsze opracowania biograficzne W. Korfantego, S. Adamskiego, J. Brandysa i in.) Wskazane braki dotyczą jednak kwestii

pobocznych. Należy stwierdzić, że zasadniczy korpus literatury przedmiotu został w pracy wykorzystany.

Oceniam, że p. mgr Joanna Karabin przygotowała rzetelną, opartą na analizie materiału źródłowego i literatury przedmiotu dysertację doktorską, rozwiązując zakresły przez siebie istotny cel badawczy. Wyniki jej badań umożliwiają zrozumienie wielowymiarowych determinantów relacji Górnoślązaków z ludnością napływową, szczególnie w kontekście działań tamtejszego Kościoła katolickiego, ewolucję postaw i programów duszpasterskich, obszary konfrontacji i współdziałania, w tym zagadnienie wbudowania w społeczeństwo i Kościół górnośląski napływowej inteligencji. Analiza i płynące z niej wnioski zostały sformułowane w sposób rzetelny, uprawniony, dojrzały naukowo. Na szczególne podkreślenie zasługuje, w mojej opinii, umiejętność wbudowania wniosków w bieżący tekst narracji, bez konieczności wydzielenia osobnych partii tekstu temu poświęconych. Postulowałbym jednak rozbudowanie rozdziałów 3-5 o szersze podsumowania uzyskanych wyników badań. Podobnie, jeśli chodzi o zakończenie pracy.

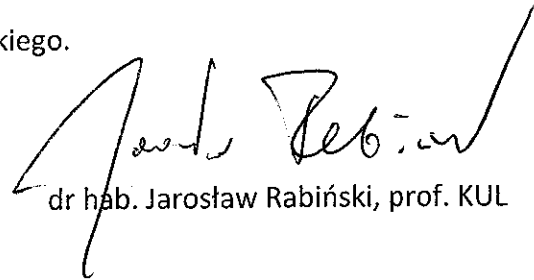
Z kolei, przy przygotowywaniu rozprawy do druku, na co w pełni zasługuje, byłbym za ścisłym trzymaniem się tematu. Zwłaszcza przy lekturze podrozdziałów dotyczących oferty duszpasterskiej Kościoła trudno oprzeć się wrażeniu, że autorka wymienia i charakteryzuje nie tylko te inicjatywy, co do których istnieje widoczny związek z polityką Kościoła wobec ludności napływowej. Warto przyrzeć się dysertacji pod tym kątem. Przy sporej objętości (444 strony) można bez żadnej szkody ograniczyć się ściśle do tematu rozprawy.

Myślę też, że warto przejrzeć pracę pod kątem respektowania granic chronologicznych poszczególnych rozdziałów (3-5). W obecnej wersji są one często przekraczane. Zabieg taki jest zrozumiały: autorka chce dokończyć analizę konkretnego przedsięwzięcia w jednym miejscu, nawet jeśli czas jego trwania przekracza granice chronologiczne rozdziału. Jednakże ścisłe trzymanie się cezur chronologicznych i podział analizy jednego zagadnienia na dwa rozdziały daje też nowe możliwości interpretacyjne i lepiej odpowiadałby przyjętym założeniom pracy.

Chciałbym podkreślić bardzo dobry język recenzowanej rozprawy. Rzadko zdarza mi się czytać prace na etapie maszynopisu tak dopracowane stylistycznie i językowo. Oczywiście, zdarzają się nieliczne literówki. Zwracam uwagę na niepoprawnie użyty wyraz

„jurysprudencja” (s. 151) – powinno być: jurysdykcja. Na s. 192 niezręczne sformułowanie „dostawca organów” – powinno być: organmistrz.

Podsumowując: oceniam, że recenzowana rozprawa mgr Joanny Karabin na temat Kościoła katolickiego na polskim Górnym Śląsku wobec ludności napływowej w latach 1922-1939 jest dojrzałą monografią naukową, odpowiadającą wymogom stawianym pracom doktorskim. Stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz dowodzi erudycyjnej wręcz wiedzy teoretycznej jej autorki. Stawiam zatem wniosek o dopuszczenie p. mgr Joanny Karabin do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



dr hab. Jarosław Rabiński, prof. KUL